

POSTANOWIENIE

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący)

SSN Jan Majchrowski (sprawozdawca)

SSN Paweł Zubert

Protokolant Karolina Majewska

w sprawie adwokata R. K.

obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w związku z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,

po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 24 września 2019 roku, kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 24 marca 2018 roku, sygn. akt WSD (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 4 września 2017 roku, sygn. akt SD (...),

postanowił:

I. oddalić kasację;

II. zasądzić od obwinionego adwokata R. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za postępowanie kasacyjne.

UZASADNIENIE

Sygn. akt II DSI 29/19

Przed Sądem Dyscyplinarnym Izby Adwokackiej w W. toczyło się postępowanie przeciwko adw. R. K., który został obwiniony o to, że:

1. jako adwokat, wykonując zawód w Kancelarii Adwokackiej w W., będąc uprzednio pełnomocnikiem Pani I. K. w postępowaniu dotyczącym nieruchomości przy ul. G. w W. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. akt I C (...), podjął się następnie prowadzenia spraw i jako pełnomocnik od kwietnia 2013 roku reprezentował interesy Pani J. H. wykonując w jej imieniu szereg czynności, w tym:

- a. w dniu 3 lipca 2013 roku jako pełnomocnik J. H. złożył do Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym wniosek o sporządzenie spisu inwentarza;
- b. w dniu 3 lipca 2013 roku, wskazując że działa jako pełnomocnik właścicielki lokalu J. H. złożył wniosek do Urzędu Miejskiego w W. o wymeldowanie córki I. K. W. K.;
- c. w dniu 10 lipca 2013 roku wskazując, że działa jako pełnomocnik J. H. złożył dwa pisma do Urzędu Miejskiego w W.;
- d. w dniu 1 sierpnia 2013 roku, działając jako pełnomocnik J. H., złożył pismo do Dyrektora Wydziału Prawnego Urzędu Miejskiego w W.;
- e. w dniu 1 sierpnia 2013 roku wskazując, że działa w imieniu J. H., złożył pismo do Dyrektora Wydziału Obsługi Urzędu Miejskiego w W.;
- f. w dniu 1 sierpnia 2013 roku wskazując, że działa jako pełnomocnik J. H., złożył do Prokuratury Rejonowej zawiadomienie o podejrzeniu dokonania przez I. K. przestępstw,

wiedząc, że nie może występować jako pełnomocnik J. H., na co sam wskazywał w oświadczeniu pisemnym z dnia 3 czerwca 2013 roku złożonym do Sądu Rejonowego Wydział I Cywilny w sprawie I Ns (...) i w ten sposób

dopuścił się czynu sprzecznego z zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu, nadto działał z naruszeniem interesu swojej byłej klientki,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z § 22 lit. a i c Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej);

2. jako adwokat, wykonując zawód w Kancelarii Adwokackiej w W., będąc uprzednio pełnomocnikiem I. K. w postępowaniu dotyczącym nieruchomości przy ul. G. w W. przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie I C (...), działając następnie w imieniu J. H., mając świadomość, że nie dysponuje ona żadnym tytułem wykonawczym, w okresie od lipca 2013 roku żądał od I. K. opuszczenia i wydania lokalu nr 2 na I piętrze wymienionej nieruchomości w ten sposób, że wielokrotnie przychodził do miejsca jej zamieszkania przy ul. G., osobiście domagał się opuszczenia przez nią lokalu oraz brał udział w czynnościach faktycznych polegających na usuwaniu zabezpieczenia bramy wejściowej do nieruchomości i w ten sposób dopuścił się czynu sprzecznego z prawem oraz zasadami etyki adwokackiej i godności zawodu, nadto działał z naruszeniem interesu swojej byłej klientki,

tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 80 ustawy Prawo o adwokaturze w związku z § 1 ust. 2 i 3 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej).

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. z dnia 4 września 2017 roku, sygn. akt SD (...):

- I. adw. R. K. uznano winnym popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 1, z tym że z podstawy prawnej przypisanego czynu wyeliminowano literę „c” § 22 i za to na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 82 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 22 ust. 1 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności zawodu wymierzono mu karę nagany oraz karę pieniężną w wysokości 2490 zł;

- II. uniewinniono obwinionego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt 2;
- III. na podstawie art. 81 ust. 2 ustawy prawo o adwokaturze orzeczono wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na okres jednego roku;
- IV. na podstawie § 1 ust. 1 pkt 1 i 4 uchwały nr 24/2014 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 22 listopada 2014 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, zasądzono od obwinionego zryczałtowane koszty postępowania dyscyplinarnego w kwocie 3000 zł.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W., zaskarżając to orzeczenie w zakresie pkt I na korzyść obwinionego, natomiast w zakresie pkt II na jego niekorzyść. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- 1. w odniesieniu do pkt I orzeczenia - naruszenie prawa materialnego, a to art. 81 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, powodujące zaistnienie bezwzględnej przesłanki odwoławczej, a polegające na wymierzeniu obwinionemu za przypisany delikt jednocześnie kary nagany i kary pieniężnej, podczas gdy w katalogu kar opisanych w art. 81 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze kara taka nie występuje, ergo wymierzenie obwinionemu dwóch kar za jeden czyn;
- 2. w odniesieniu do pkt II orzeczenia - poczynienie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, które mogły mieć wpływ na jego treść, a polegające na uznaniu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że obwiniony adwokat R. K. dopuścił się działań zarzuconych w pkt 2 wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (aktu oskarżenia), w tym pozostawienie poza zakresem właściwej oceny i rozstrzygnięcia jednoznacznej treści zeznań pokrzywdzonej I. K..

Rzecznik dyscyplinarny wniosł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I i wymierzenie obwinionemu za przypisany w tym punkcie delikt dyscyplinarny kary pieniężnej w wysokości „15-krotnej podstawowej stawki izbowej”; o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w pkt II i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Odwołanie od orzeczenia sądu *a quo* wniosła również pełnomocnik z urzędu pokrzywdzonej I. K., adw. K. M., zaskarżając orzeczenie na niekorzyść obwinionego. Skarżąca postawiła zarzuty:

1. w odniesieniu do pkt I orzeczenia - rażąco niewspółmierność (łagodność) kary orzeczonej w pkt I orzeczenia, tj. kary nagany oraz kary pieniężnej w wysokości 2490,00 zł, podczas gdy okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego dokonanego przez obwinionego, w szczególności jego charakter oraz postawa obwinionego przemawiały na orzeczeniem kary w postaci zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia w pkt II, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, iż obwiniony adwokat R. K. dopuścił się czynów polegających na nękanii I. K., domaganiu się opuszczenia przez nią lokalu nr 2 przy ul. H. oraz braniu udziału w usuwaniu zabezpieczenia bramy wejściowej do w/w posesji, tj. czynów z pkt II wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (aktu oskarżenia), podczas gdy treść zeznań pokrzywdzonej I. K., zeznania świadków oraz dowód w postaci świadectwa sądowo - lekarskiego oględzin ciała z dnia 30 lipca 2014 r. potwierdzają winę obwinionego w w/w zakresie.

Pełnomocnik pokrzywdzonej wniosła o: zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I i wymierzenie obwinionemu za przypisane w tym punkcie przewinienie dyscyplinarne kary w postaci zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy, orzeczenie zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat, a także obowiązku przeproszenia pokrzywdzonej; uchylenie zaskarżonego orzeczenia

w pkt II i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Odwołanie od w/w orzeczenia wniosła także pokrzywdzona I. K., stawiając bliżej niesprecyzowane zarzuty naruszenia art. 80 Prawa o advokaturze (w dalszym ciągu „Poa”) poprzez postępowanie sprzeczne z prawem, postępowanie sprzeczne z zasadami etyki i godności zawodu, naruszenie obowiązków zawodowych. Skarżąca postawiła również zarzut orzeczenia zbyt niskiej kary, odnośnie do charakteru czynów oraz wyrządzonych jej szkód.

Odwołanie od orzeczenia sądu I instancji złożył również obrońca obwinionego, zaskarżając orzeczenie w zakresie rozstrzygnięć z pkt I, III i IV. Skarżący postawił zarzuty:

1. obraży przepisów prawa materialnego, tj. art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej), poprzez jego błędne zastosowanie, a w konsekwencji nieznaidujące oparcia w okolicznościach faktycznych sprawy uznanie, że pokrzywdzona I. K. była „stroną przeciwną” w sprawach, w których obwiniony miał reprezentować J. H., a objętych zarzutem, podczas gdy żadne z tych postępowań nie miało charakteru stricte spornego i nie przeciwstawiało sobie co do zasady interesów jego uczestników (postępowania administracyjne, postępowanie karne w fazie in rem), co wobec wymogu stwierdzenia udzielenia pomocy prawnej „stronie przeciwniej” in concreto wyklucza możliwość przypisania realizacji tego znamienia obwinionemu;
2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, tj.:
 - a) art. 89 ust. 2 Poa, poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji błędną, niewszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, z naruszeniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na:

- przedwczesnym i bezprzedmiotowym uznaniu, że obwiniony w postępowaniach objętych zarzutem wykorzystywał informacje uzyskane wcześniej przy okazji udzielania pomocy prawnej pokrzywdzonej, podczas gdy w toku postępowania dyscyplinarnego nie ustalono, jakie to konkretnie informacje miałby wykorzystać w wymienionych sprawach obwiniony przeciwko byłej klientce, zwłaszcza, że informacje dotyczące wzajemnych relacji między mieszkańcami posesji nr (...) przy A. w W., stosunku I. K. do T. A. i jej majątku, konfliktów jakie między nimi występowały, były powszechnie znane i ogólnodostępne w związku z zainteresowaniem sprawą mediów i publikowanymi w prasie artykułami;
- nieuprawnionym ustaleniu, że postępowania, w których obwiniony zaczął reprezentować J. H. pozostawały w nierozzerwalnym związku ze sprawą o odwołanie darowizny, w której z kolei obwiniony reprezentował I. K., podczas gdy miały one za przedmiot zupełnie inne zagadnienia prawne i stany faktyczne, a łączyła je li tylko i wyłącznie osoba pokrzywdzonej, co jest o tyle istotne, że Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w W. nie zapoznawał się z aktami wspomnianych spraw i dysponował w związku z tym tylko szczątkową wiedzą na temat okoliczności będących ich przedmiotem;
- nieuprawnione stwierdzenie, że obwiniony swoim zachowaniem podważył autorytet i zaufanie do adwokatury, w sytuacji gdy adw. R. K. w istocie miał na uwadze zasady sprawiedliwości społecznej i interes wymiaru sprawiedliwości, dążąc do doprowadzenia do stanu zgodnego z prawem i powstrzymania dalszego, bezprawnego postępowania I. K. w stosunku do osób trzecich, jak i organów administracji publicznej;

b) art. 81 ust. 1 Poa, poprzez orzeczenie wobec obwinionego zarówno nagany, jak i kary pieniężnej, w sytuacji gdy przywołany przepis prawa nie daje normatywnych podstaw do łączenia kar we wskazanych warunkach, w ramach postępowania dyscyplinarnego.

Skarżący wniósł o: zmianę orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. w zaskarżonej części poprzez uniewinnienie obwinionego adw. R. K. od przypisanego mu pkt I sentencji przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w W. w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania jako sądowi I Instancji.

Odwołanie złożył także obwiniony, zaskarżając orzeczenie w zakresie pkt I, III i IV. Skarżący postawił zarzuty:

1. Obrazy przepisów prawa materialnego (art. 438 pkt 1 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa), a to:

- art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej) przez jego błędną subsumpcję do opisanego w zarzucie czynu, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że opisany w zarzucie czyn wypełnia znamiona przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na „udzieleniu wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub w sprawie z nią związanej” w sytuacji, gdy żadne z wymienionych w zarzucie postępowań, w których występował imieniem J. H., nie miały charakteru postępowań spornych, a zatem, w żadnym z nich I. K. nie mogła stanowić strony przeciwnej; a contrario: postępowania te miały bądź to charakter administracyjny, gdzie nie występuje stan procesowy stron przeciwnych pomiędzy J. H. a I. K., bądź to karny, gdzie postępowanie toczyło się jedynie w fazie in rem, na którym to etapie I. K. nie była w żadnym momencie stroną, ani też postępowanie to nigdy nie toczyło się przeciwko jej osobie; dla realizacji znamion zarzucanego deliktu dyscyplinarnego wymagane jest udzielenie

pomocy prawnej „stronie przeciwnej”, a sformułowanie to ani razu nie pada w treści tego zarzutu - oznacza to, że czyn mu zarzucany nie wypełnia znamion deliktu dyscyplinarnego i jako taki nie może stanowić podstawy ścigania ani karania jego osoby;

- art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Kodeksu Etyki Adwokackiej, polegającą na błędnym przyjęciu, że udzielił wcześniej pomocy prawnej I. K. będąc jej pełnomocnikiem - a następnie reprezentował J. H. - złożył szereg pism do różnego rodzaju instytucji w jej imieniu, wiedząc, że nie może występować jako jej pełnomocnik, naruszając tym samym zasady wykonywania zawodu adwokata oraz działał z naruszeniem interesów swojej byłej klientki, podczas gdy prawidłowa ocena stanu faktycznego, a w szczególności okoliczności, w wyniku których zaangażował się w udzieleniu pomocy J. H. wyłączają odpowiedzialność, bowiem nie ma zawinienia wobec ochrony ważnego interesu społecznego, jak też godności wykonywania zawodu adwokata w sytuacji gdy poprzednie pełnomocniczki J. H. działały na jej szkodę, a co było w interesie I. K., zaś upływ czasu od czynności na rzecz skarżącej oraz przedmiot spraw wyłączają w tym zakresie winę i tym samym odpowiedzialność dyscyplinarną;

- art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Kodeksu Etyki Adwokackiej, przez uznanie, że doszło do przewinienia dyscyplinarnego, tj. z jego strony postępowania sprzecznego z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu, podczas gdy szczególne okoliczności sprawy, a w szczególności zachowanie i postawa I. K., w tym w szczególności „przyczynienie się do wcześniejszego zgonu w cierpieniu i warunkach urągających standardom T. A. i jej syna E. K. co zostało potwierdzone wyrokami skazującymi I. K. Sądu Rejonowego i Sądu Okręgowego w W. o czyny z art. 207 § 1 kk, a co wskazuje na szczególne okoliczności pominięte przez Sąd”.

2. Obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa), a to:

- art. 89 ust. 2 Poa, przez pominięcie szeregu okoliczności faktycznych i dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, skutkującą wadliwą oceną niepełnego materiału dowodowego i bezkrytycznym uznaniem, że doszło do deliktu dyscyplinarnego, podczas gdy nawet ujawnione i przeprowadzone szczątkowe i wybiórcze dowody, w tym zeznania świadków potwierdzają okoliczności wyłączające tak określoną przez Rzecznika Dyscyplinarnego odpowiedzialność, wobec niewypełnienia przez zarzucane mu czyny znamion jakiegokolwiek deliktu dyscyplinarnego, jak też wobec braku zawinienia po jego stronie;

- art. 170 kpk w związku z art. 95n pkt 1 Poa przez bezpodstawne, nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach spraw: II K (...) Sądu Rejonowego (aktualnie sygn. IV Ka (...) Sądu Okręgowego w W.), z których wynika bezsprzecznie, że skarżąca składa zeznania niezgodne z prawdą, podawane przez nią okoliczności nie odpowiadają prawdzie, a sama dopuszcza się szeregu czynów stanowiących rażące naruszenie prawa, wykorzystując brak przestrzegania procedur przez właściwe organy, co podważa w pełni jej wiarygodność w twierdzeniach, jakoby został naruszony jakikolwiek jej interes prawny w wyniku jego postępowania, w sytuacji gdy to właśnie ona dopuszczała się i dopuszcza licznych naruszeń, co potwierdza szereg postępowań karnych, administracyjnych, skarbowych;

3. naruszenie zasad postępowania poprzez niezgodne z procedurą przeprowadzenie szeregu czynności, jak też, niekompletność akt postępowania dyscyplinarnego co zostało potwierdzone postanowieniem Sądu Okręgowego w W. sygn. IV Ka (...) z dnia 01 sierpnia 2017 roku skutkujące zwrotem akt postępowania dyscyplinarnego przez Sąd do SD przy Izbie Adwokackiej w celu skompletowania i ponownego przedłożenia Sądowi rozpoznającemu

apelację oskarżycieli prywatnych od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. II K (...) o czyny z art. 212 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk.

Skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie go od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów; ewentualnie z ostrożności procesowej, o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd I instancji, tj. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy o sygn. IV Ka (...) Sądu Okręgowego w W..

W toku rozprawy odwoławczej, w dniu 24 marca 2018 roku, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury, odnośnie do pkt I sentencji zaskarżonego wyroku, wniósł o zmianę orzeczenia poprzez wymierzenie obwinionemu kary zawieszenia w prawie wykonywania zawodu na okres 3 miesięcy i patronatu na okres 2 lat. W odniesieniu do pkt II wniósł o utrzymanie zaskarżonego orzeczenia w mocy. Pełnomocnik pokrzywdzonej wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt I poprzez orzeczenie kary zawieszenia w prawie wykonywania zawodu na okres 3 miesięcy, orzeczenie zakazu patronatu na okres 2 lat oraz przeproszenie pokrzywdzonej. W zakresie pkt II wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Pokrzywdzona przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika. Obrońca wniósł odnośnie do pkt I sentencji wyroku o zmianę orzeczenia i uniewinnienie obwinionego, co do pkt II sentencji wyroku, o utrzymanie orzeczenia w mocy. Obwiniony wniósł jak w swoim odwołaniu.

Orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 24 marca 2018 roku (sygn. akt WSD (...)), sprostowanym postanowieniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury w W. z dnia 21 kwietnia 2018 roku (sygn. akt WSD (...)):

1. zmieniono zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, iż w miejsce orzeczonych kar wymierzono obwinionemu karę 3 miesięcy zawieszenia

w czynnościach zawodowych oraz karę zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat;

2. utrzymano w mocy zaskarżone orzeczenie odnośnie do pkt 2;
3. na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 95n i art. 95l ust. 2 Prawa o adwokaturze zasądzono od Izby Adwokackiej w W. na rzecz adw. K. M. koszty udzielenia pomocy prawnej świadczonej z urzędu w kwocie 1440,10 zł;
4. kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 3000 zł obciążono obwinionego.

Kasację od ww. orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury wniosła pełnomocnik z urzędu pokrzywdzonej I. K., adw. K. M.. Postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2019 roku, sygn. akt II DSI 29/19, kasacja ta została pozostawiona bez rozpoznania, jako wniesiona po terminie, nadto nie uwzględniono wniosku pełnomocnika o zasądzenie na jej rzecz kosztów nieopłaconej pomocy prawnej za sporządzenie i wniesienie kasacji.

Kasację od orzeczenia sądu II instancji, wniósł w terminie również obrońca obwinionego, zaskarżając to orzeczenie w części, to jest odnośnie do pkt 1 sentencji orzeczenia, na korzyść obwinionego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 80 Poa w zw. z § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, poprzez jego błędną wykładnię i nieuprawnione, nieuzasadnione przyjęcie w kontekście analizowanych spraw, w których obwiniony reprezentował nowego klienta, że znamie „strony przeciwnej” nie jest równoznaczne z koniecznością postawienia sobie naprzeciw interesów stron w ramach danego postępowania, a „sprawa związana” ze sprawą, w której obwiniony reprezentował poprzedniego klienta, to każda sprawa z udziałem

poprzedniego mandanta, niezależnie od tego, czy sprawy te mają względem siebie jakiegokolwiek „zakotwiczenie” faktualne, a informacje uzyskane uprzednio przez adwokata od byłego klienta nie mają w tej nowej sprawie żadnego zastosowania;

2. rażące naruszenie przepisów postępowania:

- a) art. 6 kpk w zw. z art. 448 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa oraz w zw. z § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, polegające na pozbawieniu obwinionego prawa do obrony poprzez niedopuszczalne zaniechanie doręczenia mu odpisów odwołań rzecznika dyscyplinarnego, pokrzywdzonej i pełnomocnika pokrzywdzonej, a konsekwencji uniemożliwienie mu należytego przygotowania i zajęcia stanowiska (w formie pisemnej odpowiedzi na odwołania lub ustnie) w przedmiocie formułowanych przez wymienionych zarzutów, co w kontekście chociażby nieobowiązywania w takiej sytuacji zakazu pogarszania sytuacji obwinionego, wiązało się dla niego z realnymi, negatywnymi konsekwencjami;
- b) art. 413 § 1 pkt 4 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 Poa, polegające na niedostatecznym opisanu czynów objętych zarzutem („złożył pismo do Dyrektora Wydziału Obsług Urzędu Miejskiego W.”), w stopniu uniemożliwiającym ustalenie – bez znajomości akt sprawy i obszernego materiału dowodowego – czy analizowane zachowanie obwinionego faktycznie wypełnia znamiona normy dyscyplinarnej, według której zachowanie to jest kwalifikowane.

3. rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej 3 miesięcy zawieszenia w wykonywaniu zawodu oraz zakazu wykonywania patronatu na okres 2 lat, jako całkowicie oderwanej od okoliczności inkryminowanego zdarzenia, zupełnie pomijającej motywację obwinionego, rodzaj i rozmiar ewentualnych następstw czynu obwinionego, jego wcześniejszą

niekaralność oraz orzeczonej – w sposób dowolny, bez należytego umotywowania doboru i wysokości – nadmiernej represji.

Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt 1 jego sentencji oraz uchylenie orzeczenia Sądu I instancji w zakresie pkt 1 jego sentencji i przekazanie sprawy we wskazanym zakresie Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Adwokackiej w W. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Najwyższego, odnosząc się do kwestii sprostowania orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury na mocy postanowienia z dnia 21 kwietnia 2018 roku (sygn. akt WSD (...)), charakter popełnionej omyłki pisarskiej dawał podstawy do uznania jej za oczywistą, a co za tym idzie możliwą do sprostowania w trybie art. 105 kpk. Z treści zaskarżonego orzeczenia niezbiecie wynikało o jaką karę w rzeczywistości chodziło. Sąd Najwyższy w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 29 listopada 2018 roku (sygn. akt V KK 489/17, Lex nr 2591528), zgodnie z którym: *„Omyłka pisarska może być uznana za oczywistą, jeżeli po dokonaniu przez sąd analizy treści wyroku, przy uwzględnieniu kwalifikacji prawnej przypisanego przestępstwa, podstaw skazania i wymiaru kary, zostanie ustalone, że tylko jeden z rozbieżnych sposobów wyrażenia kary (innego środka reakcji prawno-karnej) odzwierciedla wymiar kary (innego środka reakcji prawnokarnej), który był możliwy do orzeczenia na podstawie wskazanych przepisów prawa.”* W realiach niniejszej sprawy, mając na względzie treść zaskarżonego orzeczenia, w tym określenie okresu kary podstawowej, jak również wymierzenie kary dodatkowej, uznać należało, że taka konfiguracja odnosić się mogła tylko do kary zawieszenia w czynnościach zawodowych. Wykluczało to w ogóle inne możliwości interpretacyjne. Stąd materia ta mogła podlegać sprostowaniu w trybie art. 105 kpk i jako takie ww. postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury nie było dotknięte wadliwością.

W sprawie, z uwagi na pozostawienie bez rozpoznania kasacji pełnomocnika pokrzywdzonej, rozpoznaniu podlegała jedynie kasacja obrońcy obwinionego.

Zarzuty wskazywane w kasacji przez obrońcę obwinionego należało uznać za niezasadne. Odnosząc się do zarzutu z pkt 1, szczegółowo opisanego w części sprawozdawczej uzasadnienia, podkreślić należy, że autor kasacji, pod pozorem naruszenia prawa materialnego, w rzeczywistości stawia niedopuszczalny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Co więcej, zarzut ten stanowi *de facto* powtórzenie zarzutu zawartego w odwołaniu obrońcy od orzeczenia sądu *a quo*. Podkreślić należy, że sąd *ad quem* nie zmieniał w żadnej mierze ustaleń faktycznych odnośnie do tego czynu, a tym samym zarzut ten należało uznać jako skierowany w sposób niedozwolony wprost przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Samo wskazanie przy tym w treści zarzutu przepisów prawa materialnego, które miałyby zostać naruszone, z jednoczesnym skonstruowaniem treści zarzutu w sposób wskazujący ewidentnie, że autor kasacji kwestionował w rzeczywistości ustalenia faktyczne, może powodować jedynie konstatację, że w sposób zawołowany próbowano doprowadzić do kontroli kasacyjnej sprawy w zakresie, w którym takiej kontroli podlegać nie mogła. Co więcej, zważyć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, w którym nie można formułować zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Niemniej jednak, na marginesie zauważyć należy, że zarzut ten również w warstwie merytorycznej był bezzasadny. Zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczyć może bowiem błędnej subsumpcji normy prawnej do ustalonego stanu faktycznego. Stawiający taki zarzut nie może kwestionować ustaleń faktycznych, a jedynie podważać prawidłowość zastosowania przepisu bądź zespołu przepisów prawa materialnego, a więc odnoszących się do kwestii merytorycznej rozstrzygnięcia. W realiach niniejszej sprawy zarzut taki mógłby zostać uznany za skutecznie i prawidłowo sformułowany w hipotetycznej sytuacji, gdyby sądy dyscyplinarne zastosowały przepisy prawa materialnego będące podstawą skazania obwinionego, podczas gdy stan faktyczny w sprawie nie pozwalałby na zastosowanie tych przepisów. Tymczasem brzmienie kwestionowanych przez obronę przepisów w żadnej mierze nie dawało podstaw do uznania, że zostały one zastosowane bezpodstawnie. Wręcz przeciwnie; to treść stawianego przez obronę zarzutu i jego uzasadnienie miały w istocie charakter polemiczny, który nie mógł w żadnej mierze

doprowadzić do podważenia prawidłowej wykładni tychże przepisów dokonanych przez sądy obu instancji.

Nie można również tracić z pola widzenia treści art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, określającego katalog zarzutów kasacyjnych, do których należą rażące naruszenie prawa, jak również rażąca niewspółmierność wymierzonej kary. W związku z tym za skuteczny można uznać jedynie zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia prawa o charakterze rażącym. Odpowiedzi dotyczącej rozumienia zwrotu „rażące naruszenie prawa” daje bogate piśmiennictwo i orzecznictwo na temat treści art. 523 § 1 kpk, a więc tej samej materii, co wskazywany art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, tyle że w postępowaniu karnym. W pełni trafnie w doktrynie stwierdzono, że: *„Wskazuje się, że rażące naruszenie prawa to uchybienia rzucające się w oczy, jaskrawe, oczywiste, poważne, czyli odgrywające przy rozstrzyganiu sprawy znaczącą rolę, przy czym należy je łączyć nie z łatwością ich stwierdzenia, ale z ich rangą i natężeniem nieprawidłowości. Podstawa ta ma miejsce także wtedy, gdy sądowi nie można postawić zarzutu z powodu naruszenia prawa. W orzecznictwie podnosi się, że przez pojęcie rażącego naruszenia prawa należy rozumieć rozstrzygnięcie sprawy w sposób oczywisty i bezsprzeczny wbrew treści normy prawnej, której wykładnia jednoznacznie pozwala przyjąć określony sposób rozwiązania sprawy, nie dając podstaw do zaakceptowania innych alternatywnych stanowisk. Rażące naruszenie prawa może wystąpić jedynie w przypadku, gdy organ stosujący to prawo dokona wykładni ewidentnie błędnej. W przypadku uzasadnionych różnic interpretacyjnych nie sposób uznać, że obraza prawa, jeżeli w ogóle wystąpiła, osiągnęła stopień określany jako rażący. Przyjęcie przez sąd jednego z konkurencyjnych, ale teoretycznie możliwych rezultatów wykładni nie jest – z reguły – rażącym naruszeniem prawa.”* (J. Matras, Komentarz do art. 523 Kodeksu postępowania karnego, pkt 8 [w:] K. Dudka (red.), M. Janicz, C. Kulesza, J. Matras, H. Paluszkiewicz, B. Skowron, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, Lex). Wskazany pogląd znalazł przy tym pełne odzwierciedlenie w orzecznictwie dotyczącym rozumienia tejże kwestii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2016 roku, sygn. akt II KK 361/15, Lex nr 2053317, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018

roku, sygn. akt IV KK 111/18, Lex nr 2498027, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 listopada 2007 roku, sygn. akt V KK 287/07, Lex nr 332943, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 roku, sygn. akt V KK 382/13, Lex nr 1441286). Sąd Najwyższy, oceniając stawiany przez skarżącego zarzut, mający być rażącym naruszeniem prawa materialnego uznał, że nie sposób jest w ogóle w sprawie mówić o wystąpieniu naruszenia prawa materialnego, nie mówiąc już o tym, że miałoby ono mieć charakter rażący. Co więcej, przedstawiona przez skarżącego argumentacja nie dawała w żadnej mierze podstaw do podważenia przyjętej przez sąd *a quo* wykładni kwestionowanych przepisów. Podkreślić przy tym trzeba, że zarówno sąd *a quo*, jak i następnie sąd *ad quem* w sposób wyczerpujący i w pełni zasługujący na akceptację odniosły się do problematyki podjęcia się przez obwinionego prowadzenia sprawy strony przeciwnej wobec pokrzywdzonej w sytuacji, gdy był wcześniej jej pełnomocnikiem. W tym aspekcie sąd II instancji dokonał także pełnej i prawidłowej kontroli odwoławczej, co znalazło swoje wyczerpujące odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia tegoż sądu.

Za niezasadny należało również uznać zarzut naruszenia prawa procesowego określony w pkt 2a kasacji obrońcy, odnoszący się do naruszenia prawa do obrony poprzez niedoręczenie obrońcy i obwinionemu odpisów odwołań pozostałych stron. Przyznać w tym miejscu należy rację skarżącemu, że w sprawie nie zostały mu doręczone odpisy odwołań innych stron, wbrew treści art. 448 § 1 i 2 kpk, który na mocy art. 95n pkt 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze ma zastosowanie w postępowaniach dyscyplinarnych adwokatów. Zgodnie z art. 448 § 1 kpk, o przyjęciu apelacji zawiadamia się prokuratora oraz obrońców i pełnomocników, a także strony, po czym akta przekazuje się niezwłocznie sądowi odwoławczemu. Paragraf 2 tego przepisu wskazuje natomiast, że do zawiadomienia dołącza się odpis apelacji strony przeciwnej, chyba że w sprawie była wyłączona jawność rozprawy ze względu na ochronę informacji niejawnych o klauzuli tajności "tajne" lub "ściśle tajne". O ile do naruszenia przepisów prawa procesowego w tym aspekcie rzeczywiście doszło, to nie można jednak uznać, że miało ono charakter rażący, a co za tym idzie nie można stwierdzić, aby w tym zakresie prawo do obrony obwinionego, określone w art. 6 kpk, zostało naruszone. Sąd Najwyższy podziela przy tym stanowisko zawarte w tezie postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 roku (sygn. akt III DS 1/02, Lex nr 78470), gdzie wskazano, że: „*Podniesiony w kasacji obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej zarzut naruszenia art. 448 § 1 w związku z art. 428 KPK oraz § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich (Dz. U. Nr 99, poz. 635), przez niedoręczenie mu odwołania osoby pokrzywdzonej od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej, jest bezzasadny, jeżeli obwiniony nie zgłosił wniosku o odroczenie rozprawy, celem umożliwienia mu zapoznania się z treścią odwołania i złożenia stosownej odpowiedzi na piśmie.*” Stanowisko to znalazło również akceptację w doktrynie, gdzie podniesiono, że: „*Celowe byłoby – jeżeli nie istnieje ryzyko niemożności rozstrzygnięcia zasadności wniesionej apelacji np. z uwagi na przedawnienie karalności czynu – aby na etapie postępowania odwoławczego zwrócić akta sprawy w celu wykonania tego obowiązku i wyznaczyć termin rozprawy odwoławczej w czasie umożliwiającym stronie ewentualne skorzystanie z prawa z art. 428 § 2. Jeżeli jednak procedura taka nie może zostać wykonana z uwagi na określone przeszkody procesowe, to apelacja powinna zostać rozpoznana, przy czym należy zawiadomić o terminie rozprawy tę stronę, której nie poinformowano o przyjęciu apelacji, tak aby mogła ona swoje stanowisko przedstawić w toku rozprawy. Trzeba pamiętać, że odpowiedź na apelację (art. 428 § 2) może być zastąpiona przez stanowisko strony w toku rozprawy odwoławczej (art. 453 § 2)*” (J. Matras, Komentarz do art. 448 Kodeksu postępowania karnego [w:] K. Dudka (red.), M. Janicz, C. Kulesza, J. Matras, H. Paluszkiwicz, B. Skowron, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, WKP, 2018, Lex). Mając na względzie zaprezentowane powyżej uwagi orzecznictwa i piśmiennictwa podkreślić należy, że autor kasacji akcentując tę kwestię, nad wyraz ją uwypukla, mając na względzie jej realne znaczenie dla prawa do obrony obwinionego. Dotyczy ono bowiem jedynie możliwości wniesienia pisemnej odpowiedzi na odwołania innych stron. W realiach niniejszej sprawy zarzut ten miałby znaczenie w sytuacji, gdy zarówno obwiniony jak i jego obrońca, dowiadując się na rozprawie odwoławczej o wniesionych odwołaniach innych stron, złożąliby wniosek o odroczenie rozprawy celem przygotowania pisemnej odpowiedzi na odwołanie, względnie przygotowania

odniesienia się do stawianych w innych odwołaniach zarzutów. Poza tym wniosek taki musiałby zostać nieuwzględniony przez sąd, co w istocie pozbawiłoby stronę prawa do zajęcia stanowiska w tym aspekcie. W sytuacji zaś, gdy ani takiego wniosku nie ma, a także gdy strona składa stosowne oświadczenia dotyczące odwołań innych stron postępowania w toku rozprawy, to albo sama świadomie rezygnuje z tego uprawnienia, albo w istocie z niego korzysta. W niniejszej sprawie miała miejsce analogiczna sytuacja, jak we wskazywanym powyżej orzeczeniu Sądu Najwyższego o sygn. akt III DS 1/02, gdzie obwinionemu i jego obrońcy nie zostały doręczone odpisy odwołań innych stron. Niemniej jednak w toku rozprawy odwoławczej w dniu 24 marca 2018 roku, stanowiska co do niedoręczenia odwołań innych stron nie były zajmowane ani przez obwinionego, ani przez autora przedmiotowej kasacji. Stąd uznać należało, że w niniejszej sprawie naruszenie art. 448 § 1 i 2 kpk nie było rażące, nie miało przy tym żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również w żadnej mierze nie naruszało prawa do obrony obwinionego. Na marginesie podkreślić należy, że powoływane przez skarżącego w treści tego zarzutu Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 roku w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich zostało uchylone z dniem 9 czerwca 2007 roku.

W sposób tożsamy, co do zarzutu z pkt 1 należało odnieść się do zarzutu z pkt 2b, dotyczącego kwestii wadliwości opisu czynu przypisanego obwinionemu. Podkreślić należy, że *de facto* zarzut ten został skierowany przeciwko orzeczeniu sądu I instancji. Co więcej, kwestia ta w ogóle nie była podnoszona w odwołaniach zarówno obwinionego jak i jego obrońcy. Stąd nie można czynić zarzutu sądowi odwoławczemu, że dopuścił się naruszenia prawa procesowego polegającego na „niedostatecznym opisaniu czynów objętych zarzutem”, skoro okoliczność ta w ogóle nie była przedmiotem rozpoznania w toku odwołań obrońcy i obwinionego, jak i czynności tej dokonywał *de facto* sąd I instancji. Niemniej jednak, niejako na marginesie podkreślić należy, że zarzut również w warstwie merytorycznej należało uznać za bezzasadny. Opis przypisanego obwinionemu deliktu dyscyplinarnego czynił zadość wymogom określonym w art. 413 § 1 kpk, a kontrola odwoławcza w tym aspekcie była prawidłowa. Opis ten należało przy tym uznać za w pełni

zrozumiały i nie mogła budzić wątpliwości w żadnej mierze możliwość ustalenia, jakie konkretne zachowanie zostało obwinionemu przypisane. Lakoniczna treść tego zarzutu nie pozwala przy tym na sformułowanie jakichkolwiek innych bardziej szczegółowych uwag w tym zakresie. Ten zarzut obrony – jako skierowany nie przeciwko zaskarżonemu orzeczeniu – należało więc uznać za bezzasadny.

W postępowaniu dyscyplinarnym adwokatury, dopuszczalne jest w oparciu o art. 91b ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze, stawianie zarzutu rażącej niewspółmierności kary. Niemniej jednak zarzut z pkt 3 kasacji, dotyczący właśnie rażącej niewspółmierności kary, również należało uznać za niezasadny. obrońca w kasacji podnosił, że wymierzona obwinionemu kara ma charakter całkowicie oderwany od inkryminowanego zdarzenia, zupełnie pomija motywację obwinionego, rodzaj i rozmiar ewentualnych następstw tego czynu, jego wcześniejszą niekaralność, a nadto jest nadmiernie represyjna. Z tym stanowiskiem obrony nie sposób się zgodzić. Po pierwsze wskazać należy, czym jest rażąca niewspółmierność kary. W pełni należy zgodzić się z zacytowanym poniżej poglądem: *„W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną). Przesłanka rażącej niewspółmierności kary jest spełniona tylko wtedy, gdy na podstawie ustalonych okoliczności sprawy, które powinny mieć decydujące znaczenie dla wymiaru kary, można przyjąć, że występuje wyraźna różnica między karą wymierzoną a karą, która powinna zostać wymierzona w wyniku prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo (por. wyroki SN: z 22.10.2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073; z 26.06.2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924; z 30.06.2009 r., WA 19/09, OSNwSK 2009, poz. 1255; z 11.04.1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985/7–8, poz. 60).”* (D. Świecki, Komentarz aktualizowany do art.438 Kodeksu postępowania karnego, pkt 44 [w:] D. Świecki (red.), B. Augustyniak, K. Eichstaedt, M. Kurowski, Kodeks postępowania karnego.

Tom II. Komentarz aktualizowany, LEX/el., 2019). Aby mówić zatem o skuteczności zarzutu kasacyjnego w tym zakresie, wymierzona kara musi być rażąco niewspółmierna, a więc jej wymiar w sposób ewidentny i znaczny musi odstawać od realiów sprawy. Po drugie podkreślić należy, co podnosił Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury w toku rozprawy odwoławczej, że zachowanie obwinionego stanowiło rażące naruszenie § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Co więcej, zakaz podjęcia się prowadzenia sprawy lub udzielenia pomocy prawnej w sytuacji, gdy adwokat udzielił wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub sprawie z nią związanej, jest jednym z elementarnych i najważniejszych wzorców etycznych zachowania adwokata i wynika wprost z treści § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, a co za tym idzie jego istnienie nie musiało być w żaden sposób z treści tychże zasad wyprowadzone. Stąd pod tym względem nie można podzielić stanowiska obrony, która starała się w treści kasacji znaczenie tego zachowania ze względu na zasady etyczne deprecjonować. Po trzecie podkreślić należy, że z materiału dowodowego wskazanego w aktach sprawy wynikało, iż obwiniony miał pełną świadomość tego, że nie może podjąć się prowadzenia sprawy, czy udzielania pomocy prawnej J. H., bowiem wcześniej był pełnomocnikiem I. K.. Okoliczność ta wynikała wprost ze skierowanego przez obwinionego pisma do Sądu Rejonowego w W. w sprawie o sygn. akt I Ns (...) (k. 6-7 akt Rzecznika Dyscyplinarnego ORA w W. sygn. akt RD (...)). Obwiniony działał więc z pełną świadomością, wykorzystując instrumentalnie umocowanie do działania w sprawie, raz wskazując, że nie może działać jako pełnomocnik, co *de facto* czynił, innym razem wskazując wprost, iż takim pełnomocnikiem jest. Po czwarte za zupełnie bezzasadne i niedopuszczalne należało uznać pobudki wskazywane przez obwinionego, które jego zdaniem uprawniały go do takiego działania. Tłumaczył on bowiem to działanie bliżej niesprecyzowaną ochroną ważnego interesu społecznego, jak również godnością wykonywania zawodu w sytuacji działania innego pełnomocnika na niekorzyść strony. Podkreślić w tym miejscu należy, że brak jest podstaw do uznania w realiach niniejszej sprawy, iż zakaz określony w § 22 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu mógł zostać w związku ze wskazywanymi przez obwinionego okolicznościami

wyłączony. Powody wskazywane przez obwinionego, które miały przemawiać za takim jego zachowaniem, w żadnej mierze zachowania tego nie usprawiedliwiały, jego motywacja nie zasługiwała zatem na jakiegokolwiek uwzględnienie. Stąd karę wymierzoną obwinionemu nie można uznać za rażąco niewspółmiernie surową. W żadnej mierze nie można było przy tym uznać, aby nosiła ona cechy nadmiernej represji.

O kosztach postępowania Sąd Najwyższy orzekł zgodnie z art. 95l ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.